

KWIECIŃSKI DLA E24: CZEKAJĄ NAS OLBRZYMIE INWESTYCJE GAZOWE [WYWIAD]

Czekają nas tutaj olbrzymie inwestycje. Uważamy, że nie da się ich przeprowadzić bez środków zewnętrznych, pochodzących z Unii - mówi o przyszłości rynku gazu w Polsce prezes PGNiG Jerzy Kwieciński.

Jakub Wiech: Jaką rolę może pełnić PGNiG na rynku gazowym Trójmorza?

Prezes PGNiG Jerzy Kwieciński: Wszystkim krajom Trójmorza zależy na zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego. Wiemy, że jest to dziedzina, w której jest najwięcej do zrobienia. W rozmowach na temat Trójmorza wymiar bezpieczeństwa energetycznego był jednym z pierwszych funkcjonujących w debacie. Sektor energetyki jest jednym z trzech priorytetowych obszarów działania inicjatywy, w szczególności zaś - sektor gazowy. Co prawda PGNiG nie buduje głównego szkieletu infrastruktury gazowej w ramach Trójmorza, za to odpowiada nasza siostrzana spółka Gaz-System, ale jesteśmy bardzo zainteresowani przepływami gazu między naszymi krajami, handlem, budowaniem wspólnego otoczenia prawnego - to oznacza nie tylko większe bezpieczeństwo, ale i wzrost biznesu. I o tym rozmawialiśmy w Międzyzdrojach - mówiliśmy też o tym, żeby gaz pełnił jeszcze większą rolę w naszych gospodarkach. Unia Europejska uznała gaz ziemny jako paliwo przejściowe w transformacji energetycznej i uważamy, że gaz będzie jednym z kół zamachowych polskiej gospodarki.

A propos przejściowości gazu - jak Pan myśli, co zastąpi to paliwo?

Zakładamy, i pracujemy nad tym, że będą to nowe paliwa gazowe, które dziś wciąż nazywamy alternatywnymi - w pierwszej kolejności biometan, z czasem wodór. Myślę jednak, że w ciągu tych 30 lat, które pozostały do osiągnięcia przez UE neutralności klimatycznej, gaz ziemny będzie wciąż ogrywał bardzo dużą rolę, szczególnie w naszej części Europy. Paliwo to będzie zastępować węgiel kamienny i węgiel brunatny. Czekają nas tutaj olbrzymie inwestycje. Chcemy się do tego jak najlepiej przygotować jako PGNiG. Uważamy, że tych inwestycji nie da się przeprowadzić bez środków zewnętrznych, pochodzących z Unii.

Jak wygląda obecna współpraca gazowa z Ukrainą?

PGNiG jest aktywnym uczestnikiem obrotu gazem ziemnym z Ukrainą. W ostatnim czasie intensywnie współpracujemy w tym obszarze z ERU. Dzięki temu sprzedaż gazu przez PGNiG na Ukrainę wzrosła w tym roku trzykrotnie w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego i osiągnęła za pierwsze półrocze 0,9 mld m³. W wyniku niedawno rozstrzygniętego przetargu, razem z ERU będziemy dostarczali gaz na techniczne potrzeby ukraińskiego systemu przesyłowego. Umowa będzie obowiązywać od października do maja przyszłego roku i ma również wymiar symboliczny. Utworzenie na Ukrainie niezależnego operatora systemu przesyłowego to efekt dostosowania tamtejszego rynku do zasad obowiązujących w Unii Europejskiej i krok w kierunku budowania bezpiecznego, konkurencyjnego i przejrzystego rynku gazowego w tej części Europy. Można powiedzieć, że

dostarczając gaz techniczny dla Gas TSO of Ukraine zapewniamy paliwo dla tej integracji. A dalsza integracja będzie sprzyjać rozwojowi działalności handlowej PGNiG w regionie. Trójmorze ma interesy również poza Unią Europejską. Może to dotyczyć zarówno Ukrainy, jak i Białorusi.

Jaką rolę odgrywają na rynku gazu Trójmorza Stany Zjednoczone?

Ta rola jest zasadnicza - rewolucja w sektorze gazowym w Europie i na świecie dokonała się dzięki Stanom Zjednoczonym i opracowaniu technologii wydobycia gazu łupkowego oraz eksporcie tego paliwa w postaci skroplonej. Bardzo z tego skorzystaliśmy. Z 12 miliardów metrów sześciennych gazu, które będziemy chcieli sprowadzać niedługo do Polski w postaci LNG, 9 miliardów mamy zakontraktowane ze Stanów Zjednoczonych. USA zadeklarowały też, że dołożą miliard dolarów do funduszu Trójmorza, a zakładamy, że inwestycje w sektorze gazowym będą finansowane w dużej części właśnie z tych środków.